

LUDWIK STASIAK.

Domejko i Dowejko.

HUMORESKA.

2 (Ciąg dalszy).

— Przepraszam pana. Mam dość tego pańskiego szefa Wykrętkiewicza. Przedewszystkiem przeczę, jakoby on istniał. Powtóre przeczę, jakoby on był pańskim szefem. Po trzecie przeczę, jakobyś pan istniał. Po czwarte domagam się, abyś pan w krótkich wyrazach powiedział mi, z czym przychodzisz i jaki masz do mnie interes.

Gość mój spojrział na mnie dziwnie, potem zaśmiał się, potem mrugnął okiem. Potem rzekł poważnie:

— A wie pan, że to dla mnie zagadka.

— Co jest dla pana zagadką?

— Pańskie zachowanie. Ale wie pan co? Ja i to pojmuję. W tych czasach trzeba być na wszystko przygotowanym. Modernizm! Modernizm. Inny na pańskim miejscu byłby przynębiony, kto wie, możeby zwątpił o jutrze, możeby...

Zerwałem się na równe nogi.

— Panie!!! Czy ja, do kroćset dyabłów, dowiem się, po co pana dyabli tu przynieśli?!!

Gość powstał, położył ręce na moich ramionach, posadził mnie i jał przyjaźnie przemawiać:

— Bo pan ciągle mniemasz, że ja jestem pańskim wrogiem. Nie, panie. Wierząc mi, że jestem altruistą i kocham wszystkich ludzi. A pana mi żal. Bo z panem serdecznie współczuję. Wierząc mi, że jestem twoim przyjacielem. Otóż we pan co ja, jako szczerzy pański przyjaciel panu radzę?

— Cóż takiego?

— Wypal sobie pan w łeb.

— Co?!!

— Tak jest, panie. Ja wiem, że przechodzisz straszne moralne cierpienia.

Zdawało mi się, słuchając tego człowieka, że ja mam pomieszenie zmysłów.

— Słuchaj pan, mój panie...

— Ależ ja jeszcze nie skończyłem. Pozwól mi pan mówić. Pan cierpisz? Nieprawdaż?

— Tak, panie.

— Powiedz pan przyjacielowi, co panu jest?

— Flaki mnie bolą.

— Od czego?

— Od pańskiego gadania.

— To są żarty, panie. A pan nie powinienes bawić się żartami. W tem położeniu jest jedno, jedno wyjście. Straszne, ale skuteczne.

— O jakim wyjściu pan mówi?

— O takim, które panu przyjaciel wskazuje. Strzel sobie pan w łeb.

Porwałem się jak furja. Miałem przecucie, że zamorduję tego człowieka. Skoczyłem na niego i jałem wyć.

— Do trzystu milionów dyabłów!!! Słuchajcie mnie wszystkie piekielne firmamenty!!! Żeby w pana jasny piorun strzelił!!! Panie! Powiedz mi, czy ty masz pomieszenie zmysłów, czy ja mam pomieszenie zmysłów?!!!

Gość mój milczał. Jakby był z kamienia. A ja trzęsąc się cały, mówię:

— Słuchaj człowieku! Za chwilę strzelę ci w łeb. A teraz w tej straszliwej, przedśmiertnej godzinie, zaklinam cię i błagam, powiedz mi pan, po coś tu przyszedł i czego chcesz odemnie?

Gościa wycie moje rozweseliło. Mówił ze śmiechem filozoficznym:

— Wie pan co? Mówiłem przecie panu, że nie lubię teatralnych komedii.

— Mówiłem już panu, że wcale nie udaję.

— No, to powiem panu krótko, zapłać pan za automobil.

— Jaki automobil?

— Płacisz pan, czy pan nie płacisz?

Teraz dopiero przekonałem się, że gość mój ma pomieszenie zmysłów. Co on gada o jakimś automobilu i jakimś płaceniu? Powstałem, wdziałem paltot i mówię do niego:

— Chodź pan.

— Dokąd?

— Pytasz się pan? Zaprowadzę pana do doktora. Nie bój się człowiecze. Jego rada ulży panu i nerwy pańskie uspokoi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Rozwiązania z Nru 42.

Szarady: Heliotrop — Baku — Kuba.

Arytmogryf.

M a k
F u r y e
A n t y o c h
D e s k a r t e s
B i u r o K r a c y a
D z i u r k o w a t o s c
M a r y a K o n o p n i c k a
E l e k t r o c h e m i a
P r o t o p l a s t a
L a t y n o w i e
L i k i e r y
I s c h l
S k i
a

Dobre rozwiązania nadesłali Pp.: J. Ludkiewicz Kosów, Skulski Lwów, J. Malik Bolechów, K. Chłopicka Zawalów, T. Domaia Sanok, K. Gadomski Tarnów, K. Fuchs Peczeniżyn, J. Pasieka Łuka mała, M. Opolska Czarny Dunajec, Ks. C. Grzesiak Mogiła, Z. Ciechanowska Stary Sambor, A. Jędrusiakowa Binarowa, St. Basara Niwiska, M. Chciuk Bołocin, Musiałowicz Lwów, A. Mussil Lwów, St. Szwabowicz Żurawno, J. uszyński Niepołomice, St. Łaszkiewicz Słotwina, X. Rużycki Pniów, Wł. Hałdziński Lichwin, M. Różański Gorlice, Fr. Orczykowski Krzeszowice, Wł. Sołtys Bochnia, K. Chodkiewicz Bochnia, Kuszpeński Kraków, T. Wasiewiczowa Baranów, St. Kante Knichynicze, B. Ramułtowa Jeżów, M. K. Księgarnia Krzyżanowskiego Kraków, Wł. Kamiański Sokal, L. Rogalski Mikulińce, O. Górkowa Chyrow, Ks. Konarski Kozowa, M. Skazowa Kraków, Remiszewski Załawie, J. Badura Rózdzień, J. Zauha Kocmyrzów, St. Markl Chorkówka, L. Fiałkiewiczowie Sąd. Wisznia, J. Haberman Mikulińce, M. Arbesbauer Lwów, J. Zehnirith Klimkówka, Stadnik Grabiny, A. Najkowski Łańcut, H. A. Żrański Podgórze, Fr. Kalita Gawłuszowice, H. Banke Kraków, X. J. M. z H., A. Surowiecki Podgórze, Fr. Daniec Delatyn, J. Graca Burowiec, J. Bazviewicz Jaktorów, Ks. Małaczyński Firlejów, H. Mokrzycka Turbia, Romańska Łuka, A. Janowski Bóbrka, M. Kordasiewicz Rosochacz, H. Ulrych Malin.

Nagrodę przez losowanie otrzymała Pani Tadeuszowa Wasiewiczowa w Baranowie. Prosimy o nadesłanie 72 hal. na kosztą przesyłki.

Zagadki do nagrody.

Szarady.

I.

Ułożył K. Chodkiewicz.

Pierwszą każdy alfabet zawiera
Drugi zaś bywa często nieskuteczny
Trzeci, jest groźny, gdy wiosną przybiera;
Całość przed wiekami, był to król waleczny.

II.

Ułożyła H. z Turbii.

Miedzy zaimkami poszukaj pierwszego,
Gdy zaś jedziesz kołmi omijaj trzeciego —
Wspak trzecie miej zawsze nabity przy sobie,
A będą cię szanować i kłaniać się Tobie.
Miedzy miastami u nas szukaj zaś całego,
Być zaś może, żeś kiedyś i jeździł do niego!

Arytmogryf.

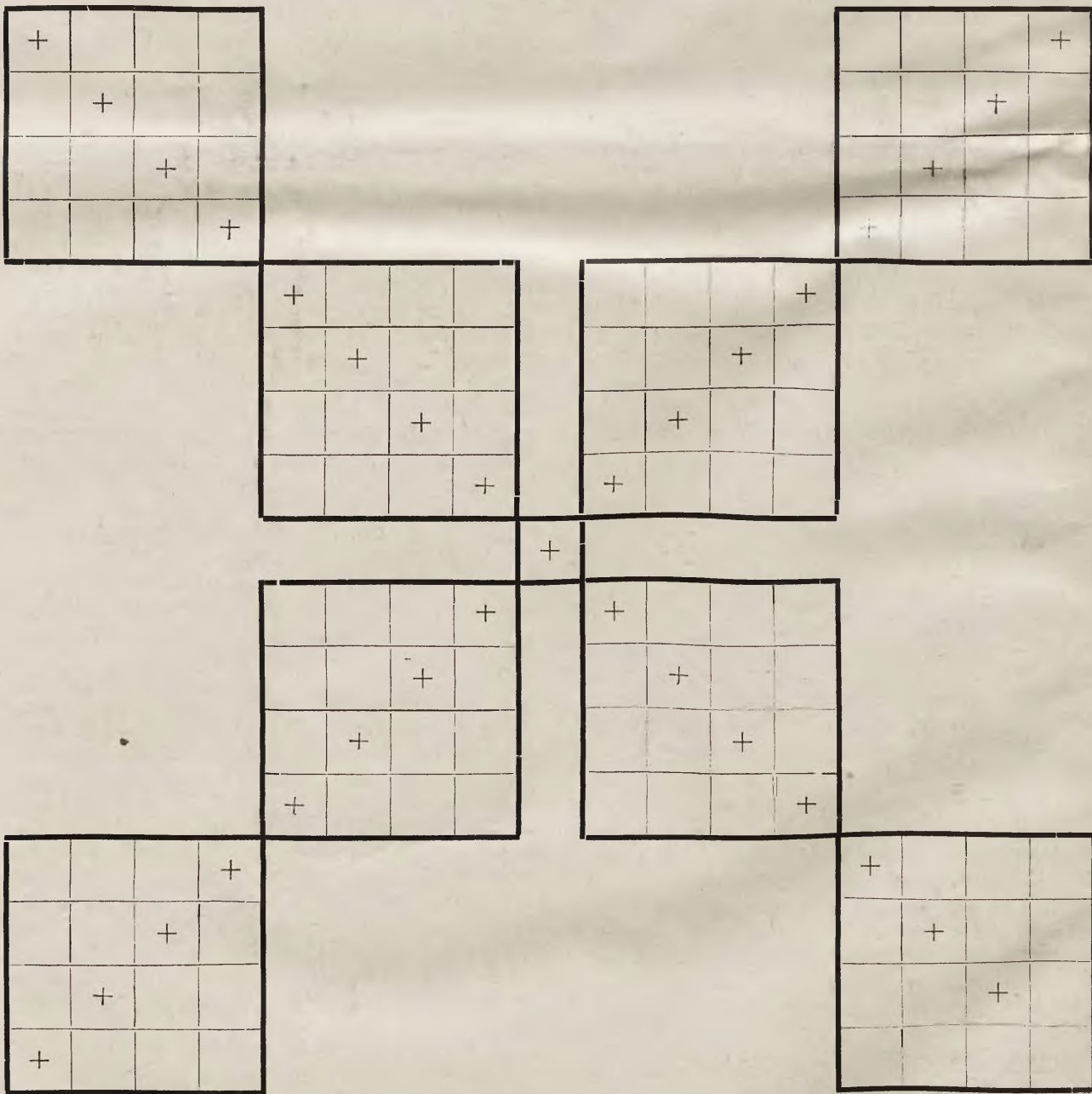
1
2 3 4
5 6 7 8 9
10 11 12 13 14 15
16 17 18 19 20 21 22
13 14 9 11 4 16 6 14 9
19 11 22 4 23 19 24 6 9 20 7
17 4 8 13 2 19 6 11 4 8 20 13 2
1 3 7 12 4 19 6 14 13 2 14 8 20 13 2
12 13 2 26 14 4 13 23 14 6 9 6 14
21 2 4 8 8 2 14 10 23 5 5
3 23 10 2 14 16 11 27 14
19 13 23 8 14 20 6
21 7 20 6 11
18 13 8
2

Załączone liczby zastąpić literami tak, aby środkowe litery utworzonych wyrazów, złożyły nazwę najcenniejszej komedii polskiej.

Znaczenie wyrazów:

1. Spółgłoska. 2. Pseudonim poety. 3. Opera Gounoda. 4. Opera Moniuszki. 5. Nowela Łętowskiego. 6. Nowela Konopnickiej. 7. Operetka Offenbacha. 8. Wyraz wzięty na zadanie. 9. Operetka Millöckera. 10. Powieściopisarz polski. 11. Opera Wagnera. 12. Forma utworu poetyckiego. 13. Humorysta polski. 14. Znak muzyczny. 15. Samogłoska.

ŁAMIGŁÓWKA.



W załączonych kwadratach rozmieścić 32 wyrazy w ten sposób, aby litery, umieszczone w kratkach, oznaczonych krzyżykami, czytane z góry na dół, utworzyły imiona i nazwiska dwóch zasłużonych literaturze polskiej mężów.

Znaczenie wyrazów: 1. Bożek — Zmysł. 2. Wiązka zboża — Gaz. 3. Pora roku — Imię żeńskie. 4. Liczba — Część ciała. 5. Nazwa mięśni — Znaki muzyczne. 6. Forma korespondencji — Cierpienie. 7. Oznaczenie ilości — Instrument muzyczny. 8. Tytuł, nadawany kobiecie — Kwiat. 9. Samogłoska. 10. Część drzwi — Ubiór starożytny. 11. Zwierzę — Ryba. 12. Stan duchowny — Bogini grecka. 13. Wulkan — Użytek rolny. 14. Środki lecznicze — Napój. 15. Nazwa poruszenia ręki — Przyrząd dla woźniców. 16. Zdrobniałe imię żeńskie — Imię męskie. 17. Brzeg rzeki — Przysiółek.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych, przeznaczamy „Wspaniały zegarek na biurko“ wskazujący każdą minutę w cyfrach wyskakujących.